KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Maja 1867 roku. | № 113. | Lat 46. | Dnia 8 (20) Maja 1867 roku.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 4, w połu: c. st: 11 Wys: wody st: 5 c. 10 przybywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 0 Zachód „ 7 „ 53 | Jutro, ŚŚ. Donata i Wiktora MM.

Wczoraj, w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, podczas Wotywy w kaplicy Literackiej, wykonaną była przez Amatorów Msza Chwaliboga i modlitwa Gordigiani'ego (solo sopran). W czasie Summy w Archikatedrze, pod dyrekcją P. Studzińskiego, Msza Brosiga, na Graduale „Ojcze nasz“ Moniuszki i Offertorium Rożłaeckiego.—W kościele N. Marji P. Łaskawej, przy ulicy Śto-Jańskiej, Msza Elsnera Nr 79, na Graduale, chór Nideckiego, na Offertorium „Ave Maria“ (solo bas) Nowakowskiego, na Benedictus „Ave Maria“ Cherubiniego i Agnus K. Kurpińskiego. — W kościele Śgo Krzyża „Litanja do N. Marji Panny Ostrobramskiej“ Moniuszki. — W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, Msza Chwaliboga, na Graduale, Modlitwa (solo tenor) tegoż, na Benedictus Duet Tejchmana (sopran i tenor). — W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Mszę J. K. Piotrowskiego, na Offertorium Hymn do Boga Nowakowskiego (solo sopran), a na Benedictus „Cantique de Noël“ Adamą.— W kościele Śgo Kazimierza, przy ulicy Nowe-Miasto, Zakonnice miejscowe w czasie Odpustu Śej Weroniki, odśpiewały na głosy Mszę kompozycji X. Gierzyńskiego.

— Wczoraj też w kościele, w Czerniakowie, przy licznem zgromadzeniu się pobożnych, tak z Warszawy, jak i okolic tamtejszych, odprawiło się Nabożeństwo odpustowe z kazaniami rano i po południu, na cześć Śgo Bonifacego, ktorego zwłoki w tymże kościele pod Wielkim Ołtarza spoczywają.

— Przez Najwyższy Rozkaz do wydziału wojskowego, z dnia 3go Maja, Najjaśniejszy Król Hellenów, mianowany został szefem 1go Newskiego pułku piechoty, który odtąd ma się nazywać 1-szym Newskim pułkiem piechoty Najjaśniejszego Króla Hellenów. (Dz: War:).

— Jego Wysokość Xiążę Mikołaj *Oldenburgski*, raczył wyjechać do Lublina.

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych*,—podaje do wiadomości powszechnej, że targ główny na wełnę, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 2 (14) Maja 1822 r., rozpocznie się w Warszawie jak lat zeszłych w dniu 3 (15) Czerwca 1867 roku, i trwać będzie dni cztery. Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą na placu Bankowym, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składów Banku Polskiego. Deputacja Jarmarczna, w powyższym czasie, czynności swoje rozpocznie, i wszelkie ułatwienia, tak producentom, jak i kupującym zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona, powinna być zaopatrzoną w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajową, i że pochodzi z owiec zdrowych i z miejsca, w którem zaraza ani na owce, ani na bydło nie istniała. Świadectwa te na papierze stemplowym ceny kop: sr: 15, i przez Wójtów gmin lub Burmistrzów miast, z oznaczeniem wsi lub miasta, Powiatu i Gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci urzędowej za rzetelność poświadczone, oddawane być mają oficjalistom miejskim, do expedycji wełny na rogatkach Warszawskich wyznaczonym. W celu dokładniejszego skontrolowania ilości wełny krajowej, wyrażoną być ma w pomienionych świadectwach Wójtów i Burmistrzów waga wełny w pudach i funtach, tudzież znaki na wańtuchach znajdujące się. Dla ułatwienia producentom zwykłych formalności przy wprowadzeniu wełny do Warszawy, służbie miejskiej wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia. Gdy jak wiadomo, wełna krajowa stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarni na potrzebę starannego mycia owiec, klassyfikowania ich przed strzyżą i pakowania ostrożnie, bez targania run, tudzież, aby te wiązane były średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami i pakowane w wańtuchy, nie przenoszące wagi pospolicie w handlu używanej. Szczególniej baczyć należy, aby wełna z owiec zdrowych nie była mięszaną z wełną opadłą lub oskubaną. Wańtuchy niepowinny być łątane ani szyte na zewnątrz, gdyż to przy wywozie za granicę, może wzniecić podejrzenie, że wełna w czasie transportu uległa zmianie ze szkodą nabywcy. W ogólności, w przygotowaniu wańtuchów, stosować się należy do przyjętego powszechnie zwyczaju, aby płótno o ile można, było co do grubości średniego gatunku; po zeszyciu zaś tego płótna w trzy bryty, długość wańtucha nie powinna przenosić $5^1/_4$ arszyna. Od dopełnienia powyższych warunków, zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczenie nabywców. (Dz: War:).

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych*, udzieliła patent na stopień wolno-praktykującego Budowniczego klassy 3ej, Bolesławowi Podczaszyńskiemu. (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. Baron *Frederiks*, z Suwałk; Jenerał-Major Inżynierji *Kerbedź*, z Petersburga; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Hurko* z Petersburga, *Dekuciński* z Łochowa; Koniuszy Dworu J. C. M. Hr: Stanisław *Potocki*, z Berlina.

— Również przyjechali do Warszawy: Jan *Palacki*, Doktor Filozofji, z Pragi Czeskiej, i Lazar *Kostic*, Doktor Prawa, z Budy.

— Wyjechali zaś: Jenerał-Major *Lebiedjew*, do Rygi; Radca Tajny *Bućkowski*, w przejeździe z Lublina do Wiednia; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Storo-*

żenko do Wilna, *Kniaziewicz* do Petersburga; dymisjonowani Jenerał-Majorowie: *Czyrimow* w Cesarstwo, *Bontemps* do Lublina; wdowa po Jenerał-Adjutancie J. C. M., Baronowa *Korff*, do Petersb:.

— Onegdaj, o godzinie 4ej z rana, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności Radca honorowy Szczepan *Umaniec*. Exportacja zwłok jego odbędzie się d. 21 b. m. z Cerkwi w b. koszarach Sierakowskich, na cmentarz Wolski, o godz. 4ej po południu, na którą zaprasza się Krewnych i Znajomych. (6,810).

— W dniu 18 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem w 19 roku życia swego, ś. p. Melanja *Jung*, córka Pauliny z Beerów i Hermana Jung, obywatela miasta Warszawy. Stroskani Rodzice, Siostry i Bracia, zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, w d. 21m b. m., t. j. we Wtorek, o godz. 4ej po południu, z kościoła Ewangielicko-Augsburgskiego na cmentarz tegoż wyznania. (6,816).

— Dnia 18 b. m. zmarł w zakładzie Starców i Kalek, pod opieką Warsz: Dobr: zostających, Jan Sobkiewicz, b. Oficer b. W. P., ozdobiony Krzyżem wojskowym złotym, Orderem Legji Honorowej i Medalem Stej Heleny, w wieku lat przeszło 80.

— Wczoraj, po krótkiej chorobie, zmarł ś. p. Jan Perkowski, Obywatel tutejszy, w wieku lat 79.

— Dziś o godzinie 6ej po południu, z kościoła Śgo Krzyża, przeprowadzonemi zostaną na cmentarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Maxymiljana *Skotnickiego* Radcy Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemskiego' w 67 roku życia, onegdaj zmarłego. ,

— W dniu 22-gim z. m., w mieście Łęczna, zakończył życie JX. Liberat *Szlązakiewicz*. W dniu zaś 13-tym b. m., w Lublinie zakończyła życie Marjanna *Wojewódzka*, Panna, w wieku lat 53; a w dniu 14-tym b. m., Joanna-Luiza *Schwabe*, przeżywszy lat 77.

— Dziś, o godzinie 9ej z rana, w Kościele parafjalnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, po solennem Nabożeństwie, celebrowanem przez JX. Zwoliśkiego, Administratora Archi-Dyecezji Warszawskiej, przystąpiono do dalszej budowy tegoż Kościoła. Roboty mularskie wykonywać będzie P. Kazimierz Granzow, ciesielskie Bevensee Syn, kamieniarskie Leandro Marconi, dekarskie Wilhelm Paul, ślusarskie Hieronim Żeleziński, dostawiać zaś cegłę zobowiązali się Panowie: Konstanty Mikulski i Kazimierz Grancow.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* — ma honor ponownie odnieść się do Szanownych Opiekunek i Członków swoich, oraz Osób dobroczynnych, o nadsyłanie fantów na Loterję w Ogrodzie Saskim urządzić się mającą, ile być może najśpieszniej, a najdalej do dnia 1go Czerwca r. b., po tym bowiem terminie, Towarzystwo zmuszone będzie brakującą ilość fantów dokupić. — W Warszawie, dnia 5go (17) Maja 1867. — Prezes Administracji Ogólnej *A. Preuss*. — Członek Sekretarz Towarzystwa *K. Dąbrowski*. (Dz. War.)

— Szkoła Główna Warszawska zawiadamia, że w dniu 9 (21) Maja r. b., o godzinie 12ej w południe, w Auli Szkoły Głównej Professor-Adjunkt Wydziału Matematyczno-Fizycznego P. August Wrześniowski, bronić będzie rozprawę na stopień Doktora Filozofji, pod tyt: „Przyczynek do historji naturalnej wymoczków“.

— Wczorajsza prelekcja Professora Kotkowskiego (dalszy ciąg historji kuli ziemskiej), zawierała wykład: „O potopach Europejskich i o kresie lodozjawiskach czwarto-rzędnej epoki“, w których historja opiera się na danych wydobytych z formacji diluwjalnych czyli potopowych. Tu Prelegent wytknął różnicę, jaka zachodzi między formacjami napływowemi dawniejszemi, a poprzednią tak zwaną plioceńską. Określenie potopu Europejskiego z jego formacją, odróżnienie od potopu powszechnego epo.i pierwotnej i przyczyny tegoż potopu, odznaczały się treściwością i dokładnością wykładu. Ustęp o *jaskiniach kościnicowych*, i nieprzebranem mnóstwie kości w nich zawartych, ze zwierząt, które w strasznym popłochu zgromadziły się tam i śmierć znalazły, odznaczał się malowniczą obrazowością. Co do okresu lodowego, pomimo to, że nauka dotąd niezbadała jeszcze przyczyny tego zjawiska, jak sam twierdzi Szanowny Prelegent, jednakże potrafił on w sposób przekonywający udowodnić, że fenomen zlodowacenia powierzchni ziemskiej, rzeczywiście istniał. Zastanawiając się nad śladami, opuszczających się z gór Alpejskich lodowców, Professor z wielką trafnością zastosował to do rozciągłości, jaką zajmował na ziemi okres lodowy, i w sposób zajmujący opowiedział kierunek i skutki powolnej wędrówki, olbrzymich tego okresu lodowców. Śmiałą i najciekawszą, jednak nie bezzasadną, jest hypoteza Szanownego Professora o zformowaniu się łożyska Oceanu Atlantyckiego, właśnie przez wyżłobienie, dokonane przesunięciem się podobnego lodowca. Słowem, prelekca wczorajsza była nietylko pouczającą, ale nawet sprawiła najprzyjemniejsze wrażenie na słuchaczach, którzy z prawdziwem zadowoleniem opuścili salę naukową. Na następną Niedzielę, zapowiedziana prelekcja: „Stworzenie człowieka i potop Azjatycki“. Wyznajemy szczerze, iż oczekujemy tej z niecierpliwością.

— Dla zachowania w pamięci zasług na niwie dobroczynnej, zmarłego w r. 1865, Członka Mathiasa Rosen, Warsz: Tow: Dobroczynności, zgodziło się (jak to już donieśliśmy), na pomieszczenie między dobroczyńcami tej Instytucji Portretu jego, a jeden z Członków i Przyjaciel zmarłego, zobowiązał się kosztą pracy powyższej zaspokoić; w skutku czego, P. Murzynowski, Artysta Malarz, pracę tę z zadziwiającą prawdą podobieństwa wykończywszy, takową w dniu 17 b. m. do Towarzystwa odstawił.

— W uzupełnieniu obwieszczenia podanego przez Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, co do sprzedaży biletów za połowę zwykłej opłaty dla osób udających się na Wystawę Powszechną do Paryża, dodajemy, że opłata za bilet do powozu klassy 2ej z Warszawy do Paryża wynosi rs. 47 k. 59; do powozu klassy 3ej rs. 32 kop. 69. Bilet ten służy na przeciąg dni 45, co tem samem daje możność zatrzymywania się na stacjach pośrednich, byle tylko oznaczonego wyżej zakresu nie

przekroczyć. Bilety, oprócz Stacji głównej tutejszej, sprzedawane będą na stacjach: Otłoczyn, Bydgoszcz, Królewiec, Eidkuny. Z Warszawy można wyjeżdżać codziennie; osoby atoli, pragnące bez zatrzymywania się jechać wprost do Paryża, powinny wyjeżdżać ztąd o godzinie 1 i pół we Czwartek; pociąg bowiem wysyłany do Paryża, wychodzi z Berlina tylko raz na tydzień, w każdy Piątek, o godzinie 8 i pół z rana, a staje w Paryżu o godzinie 2ej po południu w Sobotę. Z powrotem pociąg ten wyprawiany będzie z Paryża co Środę, o godzinie 2ej po południu, do Berlina zaś przybędzie we Czwartek o godzinie 9ej minut 25 wieczorem. Osoby wyjeżdżające wprost z Berlina płacą za bilet do powozu klassy 2ej tal. 25 srg. 26, do powozów zaś klassy 3ej tal. 18 srg. 26. Do każdego biletu można zabrać bezpłatnie 50 funtów bagaży. W przestrzeni pomiędzy Berlinem a Paryżem, osoby podróżujące znajdą przygotowany obiad w Brunszwiku, gdzie pociąg zatrzyma się *pół* godziny. Oddzielne bilety na obiady nabywać można w kassie stacyjnej w Berlinie, lub od Nadkonduktora pociągu, po 15 sgr. od osoby. Z powrotem takiż obiad znajdą podróżni na stacji w Minden. Właściwie więc na przestrzeni kolei żelaznej z Warszawy do stacji granicznej Alexandrów, opłata nie jest obniżoną, w połączeniu wszakże z opłatą z Berlina w połowie tylko pobieraną, nizka cena biletu wyżej wskazana, i zakres 45cio-dniowy do odbycia podróży, stanowi ważne ułatwienie dla osób pragnących zwiedzić tak powszechnie podziwianą Wystawę Paryzką.

— Donieśliśmy już, iż w przyszłą Środę to jest dnia 22go b. m., goszczący chwilowo w naszem mieście, śpiewak oper Włoskich, P. Walery *Wysocki*, daje koncert w Resursie Obywatelskiej. P. Wysocki dziś jest jednym z pierwszych *basso cantante* we Włoszech. Rozpoczął on zawód swój jako śpiewak, w Warszawie; pod kierunkiem Pana Quattriniego pracował do r. 1861. W owej epoce otrzymał od impresaria Sermatey w Odessie, zamówienie niespodziane. Widać piękny głos P. Wysockiego i zdolności muzyczne, doszły do wiedzy P. Sermatey. Przybywszy do pomienionego miasta, nieumiejąc słowa po Włosku, w dwa tygodnie nauczył się tego języka o tyle, iż zaraz wystąpił w Lukrecji Borgji, Mojżeszu i t. d. Grał w Odessie przez 8 miesięcy, poczem powrócił do Warszawy, dla załatwienia interesów własnych. Ukazał się on wtedy na scenie naszej w operze Bruschino, 5 czy 6 razy, w towarzystwie ówczesnych uczniów szkoły śpiewu: Panny Kwiecińskiej, Kozieradzkiego i Sochaczewskiego; dalej występował w Żydówce, wraz z Panią Kirchberg Karwińską. Po niedługim tu pobycie wyjechał do Włoch, dla kształcenia się w sztuce, mianowicie do Medjolanu, do P. Bartolemeo Prati, Professora konserwatorjum tamtejszego, u którego długi czas pracował z zamiłowaniem. Wkrótce dostał zaproszenie (w jesieni 1863 r.) do opery w Rovigo; następnie do Turynu, gdzie występował na teatrze królewskim przez cały karnawał i post, a potem w teatrze tamtejszym, zwanym teatrem Rossiniego. Ukończywszy wystąpienia swoje, znowu powrócił do Medjolanu na naukę. Na jesień zaangażowano go do Rzymu. Towarzyszem jego w Rzymie był znany w Warszawie P. Ciampi. Z miasta 7miu pagórków wyruszył P. Wysocki do Ankony, gdzie grywał ze sławną Judytą Beltrameli, później do Bolonji. Było to w poście 1864 r., a na wiosnę zamówiono go do Florencji. W tem ostatniem mieście kształcił się u słynnego nauczyciela śpiewu, Romaniego. Z Florencji znowu powrócił dla studjów do Medjolanu. Gdy w mieście Biella nowy otwierano teatr, spółka z trzech śpiewaków złożona, w liczbie których był i P. Wysocki, wzięła ten teatr opery w entrepryzę. Powodzenie mieli bardzo dobre. Z Bielli udał się nasz śpiewak do Casale; tu debiutował w „Nieszporach Sycylijskich“ obok wybornej operzystki P. Catinari. Z kolei grywał w Genui (1866), i w Placencji; spotkał się tam ze znanym w Warszawie śpiewakiem Butti i razem z nim występował. Z Placencji wyruszył do teatru Carcano w Medjolanie. Z powodzeniem wielkiem przyjmowano go tam, szczególniej w operze „Wilhelm Tell“, lubo kolegował na tych deskach ze sławnym tenorem, rodem Węgrem, Ferenczy.—Wreszcie zjechał P. Wysocki do Trjestu do Teatru Wielkiego; nakoniec, dla odwiedzenia rodziny, na niejaki czas przybył do Warszawy, gdzie już go tym razem jako skończonego artystę, z niepoślednią sławą usłyszymy wkrótce. Pan Wysocki głównie występował na scenach Włoskich w operach Rossiniego, jak: Włoszka w Algierzerze, Cyrulik Sewilski, Wilhelm Tell, Mojżesz i t. d.; występował także: w Normie, Lukrecji, Lindzie, Robercie (Bertram), i wielu innych. Kto zna teatra Włoskie, ten wie z jakiemi to trudnościami walczyć muszą operzyści, za nim zdobędą sobie imie i rozgłos. Cieszymy się zatem, że P. Wysocki z tego czyszcza teatralnego wyszedł zwycięzko.

Program koncertu P. Walerego *Wysockiego*, dać się mającego, jak wyżej wzmiankowaliśmy, pojutrze, w Sali Resursy Obywatelskiej, o godz. 8ej wieczorem, jest następujący: 1) Uwertura na instrumenta smyczkowe i fortepjan; 2) Arja z op „Vespri Siciliani“— Verdi, wykona Pan Walery Wysocki; 3) Souvenir de Spa, Servais, Pan Thalgrün; 4) Duet z op. „I Pescatori“ Gabussi, PP. Fillerborn i Wysocki; 5) Eternamento, Panna Kwiecińska; 6) Lore Ley, Ballada Troszla, wiersz Prusinowskiego (pierwszy raz, Pan Wysocki; 7) Romanza z opery „La Forza del destino“, Verdi, Pan Filleborn; 8) Elegja, Ernsta, Pan Górski; 9) Polonez Górskiego, po raz pierwszy wykona autor; 10) Tercet z opery „I Lombardi“, Verdi, wykona Panna Kwiecińska, Panowie: Filleborn i Wysocki.

— Zeszyt 7-my „Historji Rzymskiej Momsena“, tłómaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku, i prenumeratorowie odebrać go mogą w xięgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Przy odbiorze zeszytu, przypada rata opłaty prenumeracyjnej, to jest rs. 1. Zeszyt 8-my wyjdzie dnia 30 Maja r. b.

— Wyszedł Poszyt IIIci za m. Marzec, „Przeglądu Technicznego,“ pisma miesięcznego, poświęconego przemysłowi krajowemu, obejmujący: praktyczne zastosowania inżynierji cywilnej, budownictwa, górnictwa, mechaniki, metallurgji, oraz technologji chemicznej i mechanicznej.

— W zeszły Czwartek, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, o godz: 7ej i pół wieczorem, JX. Kucharski, pobłogosławił związek małżeński Pana Alfreda Rajzachera, Urzędnika Banku Polskiego, z Panną Kazimirą Maszewską, przy familji zostającą.

— Dziś o godzinie 11tej z rana, JW. Dyrektor Główny Oświecenia, Prezes Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, Tajny Radca Witte, w obec zgromadzonych Członków Rzeczywistych, zagaił roczne ogólne zebranie pomienionego Towarzystwa. „Po raz trzeci", ozwał się dostojny Prezes, „mam przyjemność przewodniczenia w tem tu Panów gronie. Z zadowoleniem prawdziwem przekonywam się, że liczba Członków nie zmniejsza się w stosunku lat ubiegłych; owszem jest nadzieja, iż takowe przy obecnie ustalającem się położeniu rzeczy, wzrastać ciągle będzie." Następnie odczytane zostało sprawozdanie z działań Komitetu Towarzystwa w ciągu 1866 r., tudzież Protokuł Delegacji Rachunkowej, która wychodzącemu komitetowi udziela z administracji funduszów, szczegółowe i ogólne pokwitowanie. Zaproszeni do zbierania list wyborczych i zliczenia głosów Assesorowie w osobach Panów: Józefa Dietrich, Alexandra Lesser, Anastazego Siemińskiego, Leonarda Wasiutyńskiego, Władysława Zahorowskiego, ogłosili po sprawdzeniu buletynów wyborczych, następujących Członków do nowego składu komitetu wchodzących, z grona Artystów: J. Simmer, J. Kossak, A. Schouppé, K. Hegel, Berendt, W. Gerson; z grona miłośników Sztuk Pięknych: Ed. Bar. Rastawiecki, C. Lachnicki, A. Wrotnowski, M. Olszyński. Jul. Karnicki, J. Mianowski Rektor Szkoły Głównej. Do delegacji rachunkowej wybrano J. Lewińskiego, L. Jenikego i Jul: Simmlera.— Na Vice-Prezesa Towarzystwa wybrany został jednomyślnie przez Członków Komitetu, Rektor Mianowski; na Kassjera, P. Schouppé.

— W przyszły Czwartek, t. j. dnia 23go Maja r. b., będzie miała miejsce w Towarzystwie „Harmonia," piąta i ostatnia bezpłatna prelekcja w języku niemieckim dla Członków Towarzystwa. Professor przy Szkole Głównej Ewangelickiej P. von Bötticher, będzie miał wykład „o Elektryczności," w połączeniu z doświadczeniami. Prelekcja zacznie się punktualnie o godzinie 8½ z wieczora; dla szczupłości jednak sali i dla nie przerywania potrzebnej spokojności, uprasza się, aby Szanowni słuchacze przed rozpoczęciem prelekcji zebrać się raczyli. Bilety dla Członków przez gości wprowadzonych, wydawane będą codziennie w godzinach wieczornych w lokalu Towarzystwa. (6,839).

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej*, zawiadamia Członków Towarzystwa, że w Resursie Kupieckiej dnia 21 b. m. (we Wtorek), o godz: 8ej wieczorem, Panna Helena z Paryża, z powodu swego wyjazdu, na pożegnanie przedstawiać będzie zupełnie nowe sztuki Magji humorystycznej przy współdziałaniu swego ojca P. Faure, który podobnież na bilardzie przedstawi całkiem nowe rzeczy, dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, na co bilety wydawane będą w Resursie Kupieckiej, w Poniedziałek i Wtorek, t. j. 20 i 21 b. m. od godz: 3ej do 7ej po południu.— Dyrektor, Józef *Zeltt*. Sekr:, F. *Drzewiński*. (6768)

— Zaślubiony z *Warszawianką*, słynny w Europie Artysta-Śpiewak *Naudin*, niepoślednie widać laury zbiera na teraz w stolicy Wielkiej Brytanji. Pisma *Londyńskie*, a za niemi prassa kontynentalna, brzmią echem uwielbienia dla znakomitego *tenora*, którego głos jak to jedno-zgodnym chórem powtarzają, nigdy nie był piękniejszym, słodszym i świeższym jak w ciągu przedstawień obecnego w Londynie *sezonu*. Dyrekcja teatru *Covent-garden*, w krótkim przeciągu czasu wystawiła już pięć oper, w których *Naudin* jako artysta, trzyma palmę pierwszeństwa. W „Normie", „Afrykance", „Fra Diavolu", „Fauście", w „ballo in Maschera", żądano nieraz powtórzenia numerów przez *Naudina* śpiewanych, a gromy niezwykłych oklasków, wynagradzały powolnego żądaniom roznamiętnionej publiczności Artystę.

— Wczoraj, po raz pierwszy w *Odeonie*, przy ulicy Królewskiej, miał miejsce koncert letni, wykonany przez Towarzystwo Francuzkie, pod dyrekcją Panów *Bertin* i *Huet*. Kilkaset osób, mimo chłodnego powietrza, zebrało się do ogrodu, w którym starannie wystawiony teatrzyk, wewnątrz ozdobnie przybrany, mile się oku patrzącemu przedstawia. Pan Bertin w roku zeszłym był dyrektorem podobnegoż towarzystwa Śpiewaków, występujących w Eldorado; Pan Huet i Żona jego, znaną jest także z wystąpień w Dolinie Szwajcarskiej, wreszcie do dawniejszych znajomości Warszawskiej, a w teraźniejszej truppie znajdujących się, należy i Pan Victor, wyborny komik, którego wczoraj zebrani przywitali rzęsistemi oklaskami, a po wykonaniu wesołej sceny z tańcem „Englisch Satisfaction", wywołali. Nowo-przedstawiającemi się śpiewaczkami były Panny: Arsène i C. Sasse. Pierwsza z życiem wykonała piosnkę: „Mimi la tapageuse" (Mimi hałaśliwa) i inne wesołe; druga mocnym a przyjemym obdarzona głosem, przypominając bardzo lubioną w roku zeszłym Pannę Gooz, odśpiewała „Une victime de l'Amour" (Ofiara miłości), „La Femme a barbe" (Kobieta z brodą), i t. p. śpiewy dowcipne, które z zadowoleniem przyjęto. Słowem wczorajszym popisem Towarzystwo Śpiewaków bardzo dobrze się zaprezentowało, i niewątpliwie na przedstawienia swoje, licznych ściągać będzie słuchaczów.

— *Nasze panie* miłujące porządek i czystość, uskarżają się często, ba, prawie zawsze, na swoich małżonków rozrucających wszędzie popiół od cygar, lub papierosów. Radzimy więc każdemu *panu w domu* (sic), chcącemu uniknąć napomnień nieukontentowanej połowicy, aby wstąpił do magazynu wyrobów galanteryjnych i odlewów żelaznych Pana J. *Drevsa*, a znajdzie tam na pociechę swoją i jego magnifiki, arcy-dowcipnie urządzone postawki do cygar, zapałek i popiołu. Ci zaś którzy dotąd grają role *Herkulesów* u nóg swoich *Omfalji*, znajdą tam eleganckie *zwijanki do nici*, które wybornie ich zastąpią. Dla odważnych Bajardów, nie lubiących jednakże spać po ciemku, są lampki nocne, ozdobne i praktyczne ze względu na materjał z którego są wyrobione. Są także piękne podstawki do zegarków, stoczków, słowem, do wszystkiego co potrzebuje podstawy. Gdyby jeszcze ktoś chciał nabyć jaki podarunek dla płci pię-

knej, znajdzie również wykwintne paryzkie galanteryjne wyroby, tak do ozdoby, jako i do użytku służące. Pan *Drevs* przyjmuje również podług życzenia obstalunki na odlewy pomników, krzyżów i tym podobne przedmioty, a firma jego od tak dawna znana w Warszawie z doskonałości wykończania, jako i nieposzlakowanej sumienności, jest najlepszą rękojmią dla Publiczności. — *Wawrzyniec K.*

— P. Mateusz Mielczarski, znany tutejszy organmistrz, wykończa nowy 7mio-głosowy organ, dla Kościoła we wsi Wyszonce w Guberoji Suwałkskiej położonej.

— Wczorajszy dzień był zupełnie pogodny lubo zimny. W rannych godzinach i futro nie zaszkodziło. Mimo tak chłodnej pory wiele osób używało majówki, udając się na przechadzkę do różnych miejsc dalszych w mieście, lub też po za rogatkami położonych. Ogród Botaniczny, Łazienki Królewskie, Ogród Saski, w popołudniowych godzinach pełne były spacerujących. Wczoraj także otwarte zostały oba Instytuty Wód mineralnych w Ogrodzie Saskim i Krasińskim. Nie wiele jak z razu osób rozpoczęło kurację; w liczbie rozpoczynających płeć męzka była przeważającą. Orkiestra pod dyrekcją Pana Kuhnego w Ogrodzie Saskim, a Pana Lewandowskiego w Krasińskim, uprzyjemniały chwile leczącym się.—W Krasińskim Ogrodzie wczoraj zaczęło pić wody osób 6.

— Pan Szymon *Winawer*, którego zadania szachowe umieszczane w „Tygodniku Ilustrowanym“, słusznie są cenione przez znawców i lubownikow tej gry, wyjechał do Paryża na Kongres Szachistów, przy Wystawie Powszechnej urządzony. Pomiędzy najznakomitszymi szachistami Europejskimi znajduje się obecnie dwóch Polaków na rzeczonym Kongresie PP. Maczuski i Rosenthal. Ostatni otrzymał nominację na jednego z trzech Sędziów do rozstrzygania zadań szachowych.

— Wspominaliśmy niedawno o zakładzie litograficznym Pana Edwarda *Gołembiewskiego*, przeniesionym na Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś. Krzyża, pod Nrem 398. Obecnie mieliśmy znowu sposobność widzenia kilku prac w tym zakładzie dokonanych, i nie możemy, jak oddać należne pochwały staranności roboty i czystości odbicia, uważamy się przeto w obowiązku polecić ten zakład publiczności, będąc pewni, że Pan Gołembiewski odpowie godnie zaufaniu tych, którzy roboty powierzać mu zechcą, poprzestając na bardzo umiarkowanem wynagrodzeniu swej pracy.

— Ogródek przed Strażą Ogniową na Nalewkach, przybrał się już w wiosenne szaty, kilkadziesiąt róż sztamowych roztaczać będzie pyszną woń i zachwycać wspaniałemi barwy kwiatów; ulice okalające ogródek wysadzone także zostały kasztanami i pięknemi lipami, z Nieborowa sprowadzonemi; cała ta część miasta wiele przez to ozdoby zyskała.

— W nowym dramacie „Młodość Muszkietera“, dać się mającym na scenie naszej, trzy utalentowane artystki Teatrów Warszawskich wezmą udział, a mianowicie Panie: Bakałowicz, Łapińska i Rakiewiczowa.

— Oprócz powieści Erckmana-Chatriana, które mamy przełożone na język Polski, (o czem w Kurjerze naszym nadmieniliśmy), Pismo „Wędrowiec“ ze wszech miar zasługuje na pochwałę, bo jest pismem nauczającem a ciekawem, zamieściło ono także kilka mniejszych powiastek Erckmana-Chatriana tego pisarza, czyli 2ch pisarzy dziś bardzo zasłużenie wziętych we Francji. W ostatnich czasach ładny obrazek „Wielbiciele Katarzyny“ w *Wędrowcu* czytano z zajęciem. Toż pismo obecnie zamieszcza większego rozmiaru powieść Chatriana, p. t. „Doktor Matheus“, pełną obrazów tkliwych i wesołych, a tknących prawdą i życiem. Dalej „Tygodnik Mód“ prześliczną także w oddzielnych dodatkach daje powieść wybornie tłomaczoną, pióra owych pisarzy, p. t. „Daniel Rock“. Dowiadujemy się nakoniec, że jeden z tutejszych literatów również tłomaczy najnowszą powieść Erckmana-Chatriana, p. t. „Les confidences d'un joueur de flute“. Piękna ta powieść ukazać się ma w jednem z pism tutejszych.

— W Numerze 98 „Kurjera Warszawskiego“ donosiliśmy o przybyciu do miasta Krakowa Rabbi Hirsz Danemarka, dziś zaś uzupełniamy tę wiadomość szczegółami zaczerpniętemi od naocznego świadka jego mnemonicznych produkcji, przed laty dwudziestu kilku w sali Knotza, (dziś Saskiego hotelu), w Krakowie okazywanych. W afiszach ówczesnych Rabbi Hirsz Danemark ogłosił, iż znany jest powszechnie *Prorokiem czyli cudownym człowiekiem* (sic), skutkiem czego liczne tłumy zapełniły salę, a przeważną, rzec można, większość publiczności stanowili współwyznawcy „Proroka“. Na zbudowanej w tym celu estradzie stał stolik, a na nim leżały mnogie i olbrzymie xięgi Starego Zakonu po hebrajsku. Rabbi dozwalał każdemu kolejno ukłuć szpilką w którekolwiek miejsce, a rzuciwszy okiem na szpilkę, odgadywał na jakiej zatrzymała się literze; jednym rzutem oka obliczał co do jednego ziarnka śrótu nasypane przez kogobądź do szklanki, a przerachowanie ich okazywało tęż samą liczbę, słowem, dowiódł bezsprzecznie, iż posiada rzeczywiście cudowną pamięć i najzawikłańsze mnemoniczne kombinacje nie są mu obcemi.

— Bawełna w przemyśle i handlu całego świata, znakomite zajmuje miejsce, a w Anglji, oprócz żelaza, jednym z najważniejszych artykułów. Ekonomiczne jej znaczenie nie mniej ważne; ona bowiem dostarcza stosunkowo najwięcej materjału na odzież ludności całego świata. Ogólna ilość też z wełny corocznie dostarczanej z wszystkich prawie części świata, czyni 124,912,000 pudów, z tej ilości Chiny wydają 56,000,000 pudów, Stany Zjednoczone 34,000,000 pud., Indja 27,000,000; w Europie zaś Włochy i Hiszpanja 375,000. Konsumcja wyrobów bawełnianych jest ogromna, i sama Anglja potrzebuje jej daleko więcej niż inne kraje Europy; średnio-przecięciowo wypada 24 funtów bawełny w Anglji na jednego człowieka, kiedy w Turcji 2. Wełny także jest wielkie potrzebowanie, Stany Zjednoczone przysyłają do Europy corocznie 1,687,500 pudów; Ameryka Południowa, Indje, Przylądek Dobrej Nadziei i Australja, 1,261,500; Francja produkuje 3,750,000 pud., Anglja 3,625,000, Austrja 22,000,000, Rossja 1,187,500, Prusy 1,206,250, Hiszpanja 500,000, Polska 93,0 0, Belgja 84,000, czyli razem ogólna produkcja wełny wynosi 15,594,750 pudów.

— (Art: nad:). W r. z. w pismach Warszawskich podnoszoną była kwestja, jak nazwać po Polsku ogródki na Krak:-Przedmieściu i Zielonym placu, w guście Squaerów Angielskich założone, a gdy ta dotąd bez zaspokojenia pozostaje, przeto wznawiając ją, proponuję dla tych ogródków nazwy: *Rozkrzewnik Krakowski*, *Rozkrzewnik zielony* i t. d. Gdyby nazwy te zostały na tablicach w tych ogrodach wypisane, wkrótce takowe publiczność za stosowne uzna, widząc rozkrzewiające się w nich drzewa i kwiaty.

Pan Sejdlitz, Fabrykant Szuwaxu, przy ulicy Królewskiej, na (etykietach), nadpiskach do tego przepłodu, zamieścił nową nazwę onego „świczyszcz“. Pochwalając tę gorliwość P. Sejdlitza, godną naśladowania, o spolszczenie nazwań z obcych języków, niewłaściwie w naszym używanych, nie mogę się jednak na utrzymanie nazwy tej zgodzić, ponieważ ta jest z budową naszej mowy niezgodną, przykrą do wymawiania, i rzeczy którą oznacza, wcale nie maluje. Mojem zdaniem, Szuwax wypadałoby nazwać błyszcz albo błyszczak, a od tego używając słów pochodnych, np. wybłyszcz albo pobłyszcz buty, każdy takowe zrozumie.—J. R. W.

— Usiłowania co do kwestji na budowę kolei Brodzko-Tarnopolskiej nieustają, gdyż ma przeżynać najżyzniejsze okolice; głównym artykułem przewozu będą ziemiopłody, zwłaszcza, że kolej ta będzie z kolei Galicyjskich, dla rolnictwa i rolniczego przemysłu tych okolic można powiedzieć, najważniejszą.

— W Lipcu ma zjechać do Lublina towarzystwo dramatyczne Lwowskie, pod Dyrekcją Pana Adama Miłaszewskiego, na letni sezon.

— Znany od lat kilku handel galanteryjny Pana Handelsmana, z ulicy Bielańskiej przeniesionym został w tych dniach do pałacu Hr: Stanisława Potockiego, na Krak:-Przedmieście.

— Pomimo zimna, w niektórych ogrodach bzy już od paru dni kwitną.

— Karuzel stojący dotąd na placu pod Nowym-Zjazdem, z powodu zamierzonego zabudowania tegoż (o czem donieśliśmy), przeniesionym został obok, w tyle zabudowań łazienek P. Banzemera.

— Wczoraj w operetce Offenbacha „Małżeństwo przy latarniach“, wystąpiła z powodzeniem po raz pierwszy w roli „Wdówki“, po Pani Quatrini, Panna Graetz.

— Śpiewaczka tutejsza, Pani *Jakowicka* (Teodozja Fryderici); obecnie występuje w teatrze del Corso w Bolonji.

— W Petersburgu ma zawiązać się towarzystwo wzajemnego zaopatrywania się w najtańszą żywność, a to na akcjach; ono zamierza zakupywać produkta z pierwszej ręki, urządzać hurtowne magazyny i detaliczne sprzedaże, pod nadzorem swoich członków.

— W dniu wczorajszym, Doktor *d'Anns*, powrócił z Paryża do Warszawy.

— Piękne ogiery, ze stajni Hr. Rostworowskiego, o których wspominaliśmy, przybyły już do Warszawy, i w stajniach hotelu Angielskiego są do obejrzenia.

— Wykaz wyciągniętych losem dnia 13 Maja r. b. Nrów Certyfikatów lit. A., wystawionych przez Bank Polski, na mocy upoważnienia Rady Administracyjnej z dnia $^{9}/_{21}$ Listopada i 28 Grudnia (9 Stycznia) $183^{7}/_{8}$ r., w zamian za Obligacje Cząstkowe z pożyczki 150-miljonowej, jest do przejrzenia w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od od M. S. rs. 1 dla wdowy kaleki Marjanny *Tomaszewskiej* pod Nrem 1591 przy ulicy Brackiej.

— W tych dniach przyjęty został w poczet Adwokatów Angielskich w Londynie, Mahometanin Budrodeen Tyabjee, który uczył się prawa w Korporacji, zwanej Middle temple, a dopełniwszy wszelkich formalności prawem i zwyczajami wymaganych, wykonał przysięgę Adwokata na Koran.

—W Czechach, w województwie Piseckim, pod miastem Kasejowice, niedaleko Blatna, odkryto źródła nafty. Kasejowice leżą na stoku gór Szumawa, czyli lasu Czeskiego.

— W Bydgoszczy pewien kupiec z Nakła wziął na siebie bezpłatne wypróżnianie zbiorników nieczystości miejskich, szczególniej kloak. Zbudował za miastem odpowiedni piec, w którym materjał ów przerabia na 29 rodzajów pudretty, mającej zasilać: rolę, gaz i paliwo. To ostatnie najważniejszym jest dla tej fabryki produktem. Torf pudretowy, jak ten wyrób nazywają, przychodzi taniej niż węgiel i torf zwyczajny, pali się lepiej niż ten ostatni, a odoru nie ma żadnego.

— Niedawno w Paryżu rzeźnik dostrzegł, iż mu z przed sklepu skradziono kawał mięsa, a jednocześnie ujrzał oddalającą się spiesznie młodą wynędzniałą kobietę, ukrywającą coś pod salopą; pobiegł za nią, przytrzymał i odebrał mięso; kobietę odprowadzono do komissarza policji, gdzie wykrytem zostało, iż ta nieszczęśliwa była nauczycielką, Niemką, nieposzlakowanego dotąd prowadzenia, którą głód i nędza w skutek długo-trwałej choroby, do tej smutnej ostateczności doprowadziły.

— Londyńskie towarzystwo gazowe przedsiębierze nateraz środki zastosowania gazu do oświetlania pociągów na kolejach żelaznych. Dotąd pomieszczane w brankardach worki guttaperkowe nie dawały rękojmi bezpieczeństwa. Obecnie worki te zastępują skrzynkami żelaznemi. Taki rezerwoar umieszczony pod podłogą wagonu, dostarcza gazu do trzech płomieni na 12 godzin. Światło pomimo szybkości jazdy było spokojne i dostateczne. Skrzynka w kształcie cylindra ma stóp 1 cali 6 w przecięciu, a stóp 9 cali 6 długości.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 15go Maja.*— Powzięto tu projekt połączenia poczt z telegrafami, a odpowiedni bil ma być przedstawiony Izbom. W razie dojścia do skutku projektu, administracja poczt trzymać się będzie w przesyłce telegramów tej zasady co przy expedjowaniu listów, to jest: taniości i pośpiechu. Początkowo depesza z 20 wyrazów, z adresem wewnątrz Anglji, ma kosztować 1 szyling. Zaprowadzone zostaną także marki do depesz, a sieć telegraficzna tak rozszerzoną zostanie, iż każda miejscowość licząca 2,000 mieszkańców, otrzyma stację. Do przyj-

mowania depesz opatrzonych markami, będą pourządzane skrzynki. (Nord. All. Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 15go Maja.* — Na dzisiejszem przyjęciu u P. Moustier, Minister ten przyjmował powinszowania dyplomacji, z powodu gorliwości i oględności, z jaką doprowadził do rozwiązania kwestję Luxemburgską. Rzeczywiście może być dumnym z tego, gdyż po raz to pierwszy dopiero dyplomacja zapobiegła tak blizkiej wojnie. Jak groźnem było położenie rzeczy, to okazują szczegóły teraz dopiero wiadome, o przygotowaniach czynionych przez Rząd w prowincjach wschodnich. I tak: na równinie Langres, miał być założony obóz oszańcowany na 40,000 ludzi, a 20,000 namiotów już oddano na ten cel intendenta. W lasach wschodnich topór i piła były ciągle w ruchu, gotując palisady do fortec, a urzędnicy leśni, przebywający zwykle w tej porze na urlopach, byli powołani na powrót do obowiązków. Przez wszystkie miejscowości departamentów wschodnich, przechodziła od kilku tygodni massa wojska. — Komissja Ciała prawodawczego, wyznaczona do roztrząśnienia projektu Rządowego o reorganizacji armji, jednogłośnie projekt ten odrzuciła. Wypadek podobny nie miał jeszcze nigdy miejsca w historji Parlamentarnej, za czasów teraźniejszego Cesarstwa. — Cesarz dwa razy dziennie udaje się do St. Cloud, dla odwiedzania chorego syna. Wycieczki te zajmują wiele czasu i dla tego słychać, iż dwór przeniesie się do pomienionej rezydencji, o czem jednak wątpić należy, w obec spodziewanego przybycia do Paryża tylu dostojnych gości. Dziś na cześć Króla i Królowej Belgów, był obiad w Tuilerjach. Mówią także o galowem przedstawieniu w operze i o świetnych zabawach w Fontainebleau i w Wersalu. W tej ostatniej rezydencji, mają być puszczone wodotryski przy illuminacji, co sprawia czarodziejski widok. — Obóz w Chalons, już został otwarty 11go b. m, kiedy odbędą się tam wielkie manewra, niewiadomo. (Ind. Bel.)

GRECJA. *Ateny, 11go Maja.* — Podług nadeszłej tu z Syra wiadomości, Turcy stracili 3,000 ludzi w trzydniowej walce na Kandji. — W Tessalji udało się powstańcom zająć oszańcowaną pozycję Turecką. (Schl. Ztg).

TURCJA. *Konstantynopol, 11go Maja.* — Posłowie niektórych Wielkich mocarstw, otrzymali nowe instrukcje względem doradzania Porcie odstąpienia wyspy Kandji. — Przyboczny doktór Sułtana i Inspektor jeneralny szpitali, wysłany został w tajnej missji do Paryża. (Nordd. All. Ztg).

SZWECJA I NORWEGJA. *Sztokholm, 16 Maja.* — Król dziś zamknął posiedzenia Sejmu. W mowie tronowej Monarcha wzmiankował, iż nowa konstytucja odbyła pierwszą próbę, podczas kończącego się obecnie Sejmu, a naród z bacznością śledził prace sejmowe. Roztrząsano ważne kwestje, a jakkolwiek wiele z nich nie rozstrzygnięto, jednakże rozprawy nie zostały bezowocnemi. Sejm ograniczył wydatki na rozmaite proponowane przez Rząd roboty, uwzględniając rzeczywiście trudne położenie finansowe kraju, ale Król wynurza podziękowanie za to, iż dla przywrócenia równowagi między dochodami a wydatkami, chwycono się raczej podwyższenia podatków, aniżeli nowej wielkiej pożyczki. — Sprawozdanie powyższe wykazuje, że mowa tronowa nie zajmowała się wcale polityką zagraniczną, i że wieść, jakoby Hr. Manderström starał się o przypuszczenie Szwecji do Konferencji Londyńskiej, była bezzasadną. (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki, mianowicie Paryzkie, doniosły, iż Wielkie Mocarstwa teraz powtórnie wystąpiły z wspólnem przedstawieniem do Porty w sprawie Kandjockiej. Wiedeńska „Debatte“ z 19go Maja wiadomość tę podaje za mylną. Podług niej, Francja sama tylko uczyniła podobny krok, jakkolwiek bezskutecznie, gdyż Fuad-Pasza zapewnił, iż Porta posiada dostateczną siłę i środki dla przytłumienia powstania.

W Pradze rozpoczęto znosić fortyfikacje miasta.

Z Londynu 18go b. m. donoszą, że lina telegraficzna trans-atlantycka, założona w roku zeszłym, uszkodzoną została w pobliżu Newfoundland, prawdopodobnie przez góry lodowe, i nie funkcjonuje.

Król Włoski, jak zawiadamia depesza z 18go z Florencji, wyjechał do Turynu.

Król Pruski w początku Czerwca jedzie do Paryża, a wraca do Berlina na zamknięcie obrad Sejmu. — Rząd Pruski proponuje P. Schultze-Delitzsch do wielkiej nagrody 100,000 fran. z Wystawy Paryzkiej. Spółzawodnikiem jest fabrykant Dolfuss z Alzacji. (Nordd. Allg. Ztg).

— Rozmaitości. — Xavier de Montépin, mówiąc o potwarzy, tak ją określa: Potwarz blada i złowroga jest córką zawiści i nieudolności; żmiją, której zaród w nikczemności, bezwstydnej nienawiści i zdradzie. Jest to morderstwo bez odwagi i walki, które śpiącą napada ofiarę; zagłada cnoty na korzyść bezwstydu, ohydna nikczemność targająca się na honor i męztwo; droga wiodąca nieraz do zniechęcenia i samobójstwa; wąż, który brudnemi sploty zadusza intelligencję, talent i genjusz; jest to skorpjon, który rani wszystko co się wznosi, którego trucizna gwałtowna przenika w krew i mrozi serce zranionego; korona cierniowa na czole trupa, bo nie poprzestając na żywych i po za grób sięga; nakoniec trucizna powolna, pewna, niezbłagana, stokroć niebezpieczniejsza niż wszystkie trucizny, one bowiem zabijają tylko ciało, potwarz zabija ducha.

— „Niewdzięczność jest pewnym rodzajem słabości, powiedział Göthe, nigdy ludzi serca niewidziałem niewdzięcznemi.“

KAUCJONOWANY

DOM ZLECEŃ

J. KORYCKI i Spółka,

w gmachu Hotelu Paryzkiego.

Na czynione zapytania w przedmiocie płacy, sprowadzić się mających Górali do sianokosu i żniwa, ma honor zawiadomić, iż stosownie do zawartej umowy **Górale pobierać będą po kop: 45**, od morgi 200-prętowej, oprócz zwykłej ordynarji, również na rok bieżący obniżonej. (6841)



ŚLEDZI POCZTOWYCH

pierwszy transport, otrzymał Handel **SOWIŃSKIEGO i SZULCA**, dawniej E. *Koelichena*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (6833.)



Spacerując w Saskim ogrodzie, a napowrót wracając ulicami: Żabią, Senatorską, Elektoralną, Orlą, Lesznem i Tłomackiem, na rógu ulicy Długiej i Bielańskiej, zgubioną została **BROSZKA** z samych granatów i perełek, z obwódką złotą, w formacie wężykowym. Łaskawy znalazca, raczy takową zwrócić na ulicę Długą, pod Nr 577, do Magazynu Obuwia K. Ajass, za stosowną nagrodą, (6838)

Jest do sprzedania

KOLONJA.

za Wolskiemi rogatkami, o półtory wiorsty od Warszawy, z ogrodem odpowiedzialnym i krzewami fruktowemi, z pomieszkaniem dogodnem, przy drodze Górczewskiej. Wiadomość na miejscu u Właściciela, pod Nr 31.—**Paweł Czekalski**. (6806)

Osoba młoda, życzy objąć zarząd domu, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. Wiadomość pod Nr 165, przy ulicy Nowomiejskiej, wprost Podwala, na 2giem piętrze, u Właściciela domu; zastać można od godziny 3 po południu do 7 wieczorem. (6782)



DRUGI TRANSPORT



świeżych **ŚLEDZI pocztowych**, nadzwyczaj tłustych, nadszedł do Handlu **A. Stępkowskiego**. (6873)

Są do sprzedania z powodu wyjazdu za zniżoną cenę:

Suknie jedwabne,

z ciężkiej materji, nowe, **Lustra, Firanki** i inne rzeczy, przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Krakowskim, Nr mieszkania 32. (6874)



OMNIBUS

do Willanowa,

kursować będzie dnia jutrzejszego, na pogrzeb Hr: Potockiego, z Saskiego Placu, punktualnie o godzinie 10 wyruszy, a z powrotem o godzinie 3 z Willanowa. Cena biletu tam i z powrotem rs: 1. Uprasza się o wczesne zakupienie biletu w Hotelu Europejskiem, u Pana Hertza. (6831)



W Sobotę przedpołudniem zginął młody **czarny Pudelek**, z gwiazdką białą na piersiach, z domu Nr 636/7. Uprasza się osoby u którychby się znajdował, pod powyższy Numer do Stopfera Wilskiego. (6875)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kilka Krów.

Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, w sklepie pieczywa Angielskiego, Nr 609. (6876)

Przy Placu Teatralnym, są do wynajęcia od Śgo Jana r. b.

MIESZKANIA,

na drugiem piętrze jedno, złożone: z 7miu Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry wspólnej. Drugie: z 6ciu Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy i Góry wspólnej.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (4780).

CENY

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH

F. ŁAPIŃSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit: N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop: 70.
„ pud „ „ „ 12.
„ korzec w średnim „ „ 65.
„ pud „ „ „ 11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.
„ pud „ „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą kop: 67½.

Drzewo opałowe:
Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.
„ „ miękkiego „ 10.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).

TEATR WIELKI.

Dziś: Koncert P. *Ole Bull*. — *Szuka siebie.* Jutro *Żydówka.*

ORFEUM

przy ulicy Miodowej w domu P. Lessera.

Dziś i jutro **WIELKIE PRZEDSTAWIENIE** Sztuk Magicznych i Magnetyzmowanie, przez P. **KAHNE**, w trzech oddziałach. Początek o godzinie 8 wieczorem. (6789)

ALKAZAR FRANCUZKI

dawniej

ODEON.

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 Maja 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 25.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 60.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	76	25	76	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	81	33	80	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	75	33	73	84
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	59	17	58	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	113	—	113	50
„ „ „ z r. 1866,	106	—	106	33
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	69	—	69	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	50	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	84	50	84	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $164\frac{4}{9}$, Od Listów likwidacyjnych k. $188\frac{8}{9}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 18 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs. 8 kop. 10 do rs. 9 k. 50 żyta od rs. 5 kop. 70 do rs. 6 k. 50; owsa od rs. 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 75 gryki od rs. 5 kop. 25 do rs. 5 k. 45; kartofli od rs 2 k. 40 do rs. 2 k. 55.

Okowity płacono dnia 18go Maja, za wiadro od rs: 4 k: 29, do rs 4 k. 37; za garniec od rs. 1 k 40 do rs: 1 kop: 42.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski*